

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 157

Wtorek, 26 listopada 1991 r.

Cena 1000 zł

CZEKAJĄC NA DIALIZĘ



Fot. Stanisław Celoch

Statystyki Światowej Organizacji Zdrowia podają, że 150 osób na milion cierpi na przewlekłą chorobę nerek. Sto z nich wymaga regularnego dializowania, a 50 powinno poddać się przeszczepowi nerek.

W legnickiej Stacji Dializ zare-

jestrowanych jest 31 osób, które są regularnie dializowane. Dalszych 35 zarejestrowanych czeka na swoją kolejkę. Prawdopodobnie nie są to wszyscy chorzy, którym ten zabieg jest systematycznie potrzebny.

cd. na str. 3

GRATULUJEMY...

...parlamentarzystom, wybranym w pierwszych po wojnie, demokratycznych wyborach na posłów do Sejmu RP, którzy wczoraj, w gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie złożyli uroczyste ślubowanie wobec Narodu. Szczególnie "gratulacje i słowa uznania" kierujemy do posła Józefa Pawlaka (PSL), raz jeszcze przypominając jego drogę do Parlamentu.

cd. na str. 2

WIĘCEJ ŚWIATŁA!

W centrum Lubina w godzinach szczytu panuje dość duży ruch. Szczególnie ruchliwa w tym czasie jest Aleja Niepodległości. Dlatego przebieg przez nią sprawia ludziom ogromne kłopoty. Bywa, że przechodnie czekają po kilkanaście minut, by przedostać się na drugą stronę ulicy. Jeszcze więcej kłopotu sprawia ten problem dzieciom i ludziom niepełnosprawnym.

Tymczasem na całej długości lubińskiej Alei Niepodległości czynne są tylko jedne światła (na skrzyżowaniu z ul. Marii Curie-Skłodow-

skiej). Skrzyżowanie z Armii Czerwonej od lat jest już oprzyrządowane i - jak tak dalej pójdzie - światła będą na nim czynne prawdopodobnie po 2000 roku. Na innych skrzyżowaniach w tym rejonie Lubina nawet nie zanoszą się na instalowanie światel.

Wobec powyższego mieszkańcom Lubina życzymy spokojnego i bezpiecznego przemieszczania się ich ulubioną Aleją Niepodległości. Władzom miasta natomiast dedykujemy słynne zawołanie: Więcej światła!

(ted)

Śmierć inwalidy

Do tragedii i dramatycznego wypadku doszło około godz. 14.30 w niedzielę przy ul. Górnej w Złotorzy. 70-letni Krzysztof K., inwalida, poruszający się jedynie przy pomocy wózka inwalidzkiego, usiłował rozpaść w piecu węglowym. Przypadkowo zaprzął ogień. Od płomienia zajęł się materac, wersalka oraz ubranie Krzysztofa K. W wyniku ciężkich poparzeń i obrażeń ciała zmarł. Stratymaterialne oszacowano na 2 mln zł.

Hera na Dzierżyńskiego

22 listopada legnicy policjanci ujawnili i zlikwidowali kolejną fabrykę polskiej heroiny. Na ulicy Dzierżyńskiego produkcją tego specyfiku zajmował się Włodzimierz W. lat 31. Policjanci zabezpieczyli gotowy produkt oraz środki do wytwarzania hery.

RING WOLNY

Wczoraj Sejm XI kadencji zainaugurował swoją działalność. Dla wielu partii i ugrupowań jest to jednak pierwsza kadencja. Gdyż, jak mówią niektórzy politycy, dopiero teraz żyjemy w wolnym i suwerennym kraju. Można o tym podyskutować...

Pewnym natomiast jest, że przez blisko miesiąc partie polityczne nie potrafiły stworzyć koalicji, która byłaby zdolna wytypować premiera. Nie mówiąc już o rządzie. I nie wspominając o programie wyjścia z "krytycznego stanu państwa".

Jak się wydaje "pierwszy" w wojennej historii Sejm, wybrany w pierwszych wolnych wyborach nie będzie miał łatwej kadencji. I nie jest pewne, czy czteroletniej...

Posłowie, którzy nas reprezentują w Parlamencie są już zaprzysiężeni. Może nie wszyscy powinni dostąpić tego zaszczytu. Ale skoro już mamy tę reprezentację, to chyba mamy prawo oczekiwać by "sprawy kraju" znalazły się na pierwszym miejscu ich działalności. Chociaż znając życie, nie sądzę by stało się to rychło. Dużo się jeszcze musimy uczyć...

Fighter

DZIŚ W NUMERZE

* Złodziej w Sejmie! *
Szansa dla chorych * Kto
podpalił Dom Oficera? *
Służąca z importu
Operacja - mecz * 30 kurs
"Taksówki" *

SERGIEJ F. Na wolności

Wczoraj Sąd Wojewódzki wydał postanowienie o uchyleniu aresztu tymczasowego wobec Sergieja F., obywatela radzieckiego, podejrzanego o podpalenie Domu Oficera w Legnicy.

Sergiej F. zatrzymany został przez Prokuraturę Rejonową wskutek donosu, co okazało się zbyt słabą przesłanką do przedłużenia sankcji, zwłaszcza, że jedyny świadek oskarżenia zmieniał co chwilę swoje zeznania.

Akta sprawy wracają do Prokuratury Rejonowej, gdzie będzie w dalszym ciągu badana.

Z kraju i ze świata

* Wczoraj marszałek - senior A. Małachowski otworzył inauguracyjne posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej, wybranego 27 października.

* Minister spraw zagranicznych K. Skubiszewski udał się do Strasburga na posiedzenie Rady Europy.

* "Kościół nie ograniczy swojej roli w życiu publicznym, jak chcieliby ludzie, którzy wzniesli się po grzbiecie Kościoła na wyżyny" - powiedział Kardynał J. Glemp.

* Wczoraj w Warszawie, przed Sądem Apelacyjnym odbyła się rozprawa o przywłaszczenie nazwy Polskie Stronnictwo Ludowe. Stronami sporu są PSL i PSL "Mikotajczykowski".

* Rząd izraelski ostro skrytykował

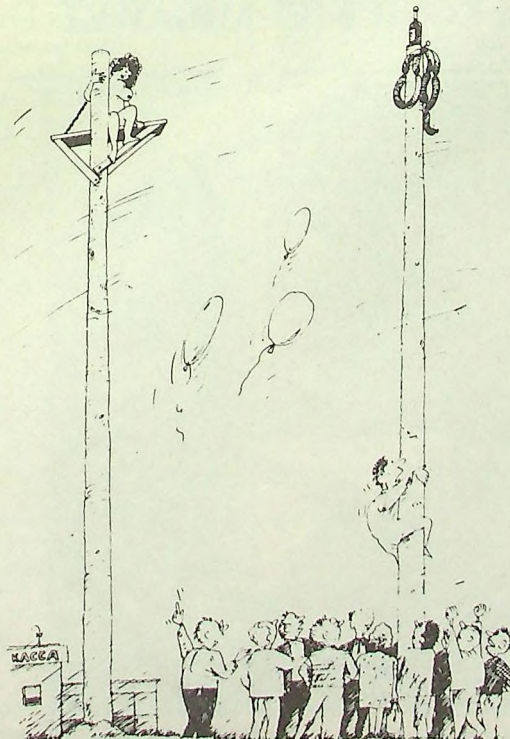
USA za niezgodne ze swoimi zyczeniami wyznaczenie Waszyngtonu do odbycia kolejnej rundy rozmów na temat Bliskiego Wschodu.

* Prezydent Chorwacji oskarżył armię jugosłowiańską o rozpoczęcie nowej ofensywy w czasie, gdy miało wejść w życie nowe porozumienie o zawieszeniu broni.

* 19 Haitańczyków wdarło się do budynku ambasady Kanady w Port-au-Prince i zażądało azylu politycznego.

* Przewodniczący Komisji Ustawodawczej Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej poparł zamiar prezydenta Rosji parafowania układu o Związku Suwerennych Państw - w miejsce ZSRR.

GALERIA SATYRYKONU



Wiktor Zujew



Wieści z legnickiego Ratusza

* Ostatnio w Okręgowym Muzeum Miedzi w Legnicy miały miejsce interesujące wydarzenia. 20 listopada br. ze zbiorów własnych - Muzeum przygotowało wystawę miedziorytów pn. "Atelier Skórczewski". Krzysztof Skórczewski jest jednym z najwybitniejszych i nie liczących garfków zajmujących się miedziorytnictwem. Jego prace są znane na całym świecie. Najbliższe plany wystawiennicze K. Skórczewski to: poznańska Galeria "Anex", a w lutym przyszłego roku - Pancerza we Włoszech. Na wystawie w Muzeum Miedzi - obok prac K. Skórczewskiego - można obejrzeć również prace innych miedziorytowników, jak Jacka Gaja i Zbigniewa Czopa. "W krainie Królowej Saby - Etiopia", to wystawa otwarta 22 listopada w salach Okręgowego Mu-

zeum Miedzi. Jej współorganizatorem jest Muzeum Etnograficzne w Warszawie. Obie wystawy, jak również stałe ekspozycje, można oglądać w Muzeum codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i wtorków.

Natomiast 27 listopada br. otwarta będzie kolejna wystawa pn. "Rzeczmiłoś artystyczne ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze". Organizatorzy wystaw zapraszają wszystkich zainteresowanych. * W najbliższą sobotę, o godz. 17.00 w Legnickim Centrum Kultury odbędzie się koncert "The New Sami Swoi" wraz z czarnoskórym wokalistą Wayneem Bartlettem, a także z Ewą Bem i Andrzejem Jagodzińskim. Legnickie Centrum Kultury zaprasza melomanów jazzu.

Wieści z chojnowskiego Ratusza

O uśmiech dziecka...

Dziecko, do domu którego nie zawita św. Mikołaj, przepelnione jest żalem i goryczą. W obecnych, trudnych czasach jest to poważny problem rodziców, którzy, często kroć, z wielkim trudem "wiążą koniec z końcem". By w tym dniu uśmiech zagościł na buzi każdego dziecka, burmistrz miasta Chojnów postanowił zaprosić św. Mikołaja do naszego miasta.

Pomysł ten poparli dwaj chojnowscy handlowcy" p. Franciszek Palczak i p. Wiesław Kozołup. Pan

Wiesław zadeklarował już chęć przekazania na ten cel słodczy wartości 2 milionów złotych. Liczymy, że za ich przykładem pójdą handlowcy, kupcy i inni, którzy dzięki temu znajdą miejsce we wdzięcznych sercach maluchów.

Dary rzeczowe i pieniężne można składać w Urzędzie Miejskim, pokój 18, do dnia 04.12. br. Spotkanie z Mikołajem nastąpi 06.12.1991 r. w Miejskim Domu Kultury. Pamiętajcie, dzieci czekają!!!

* W środę 27 listopada o godz. 10.00, odbędzie się kolejna sesja Rady Miasta.

Po co Straż Miejska?

W Lubinie trwają dyskusje na temat uprawnień Straży Miejskiej. Ktoś poczuł się urażony, że funkcjonariusze lubińskiej SM zatrzymali go, gdy kierował pojazdem. Ktoś inny stracił cnotę, bo Straż Miejska wlepiła mu mandat. W tej chwili przyczyna się przypisy prawne...

Obok natomiast słychać narzekania na ciągły strach, brak operatywności policji i SM w zabezpieczeniu miasta, ciągłe łamanie przepisów

drogowych przez kierowców i przechodniów itp. I prześcigają się ludzie w żądaniach.

Znowu prawo zostało w tyle... A świadomość mieszkańców miasta tkwi obok własnego nosa? Po co Straż Miejska? - Pewnie pogniwają się na mnie "pokrzywdzeni" kierowcy, ale uważam, iż m.in. po to, by nasze dzieci zawsze przechodziły bezpiecznie przez jezdnie w mieście. Itd. itd.

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawelek



Legnica, 1991 r., Mauzoleum Piastów.

Zdarzenia

Afery w szpitalu cd.

Przypominamy: w szpitalu wojewódzkim (osiedle Piekary) zaśląbła salowa. Lekarka Sz. odmówiła udzielenia pomocy. O tym pisaliśmy w piątkowym numerze "GL".

W dniu opublikowania tekstu w szpitalu zawrzało. Dyrekcja podjęła energiczne kroki mające na celu wykreślenie osoby, która przekazała informacje do prasy. Prowadzone także jest "dochodzenie" mające wyjaśnić postępowanie pani doktor.

W poniedziałek ponownie salowa źle się poczuła. Ku zaskoczeniu odmówiono jej przyjęcia na oddział wewnętrzny.

Do sprawy systematycznie będziemy wracać.

KRONIKA POLICYJNA

Chocianowice

* W nocy z 23/24 nieznani sprawcy włamali się do domu Heleny R. Skradli kolorowy telewizor "Neptun", ekspres do kawy, odzież i inne artykuły gospodarstwa domowego. Łącznie nakradli na 4,5 mln zł.

Legnica

* Wczoraj informowaliśmy o włamaniu do magazynu i do sklepu wrocławskiej firmy "Zotex-Corporation" przy ul. Młynarskiej. Obecnie możemy podać, że w następstwie działań policjantów z Wydziału Rozpoznawczo-Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej w dniu wczorajszym zatrzymano złodziei. Okazali się nimi mieszkańcy Legnicy 42-letni Piotr B. i 36-letni Zbigniew K. Dla ciekawości Czytelników informujemy, że obaj włamywacze mieszkali po sąsiedzku ze sklepem. Jak z tego wynika pogardzili starą zasadą, że nie kradnie się w miejscu gdzie się mieszka. Upada etos...

Lubin

* 24 listopada na skrzyżowaniu ulicy Wierzbowej z Osiedlem Robotniczym kierujący fiatem 126p Franciszek A. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w renaulta, prowadzonego przez Krzysztofa K. W efekcie zderzenia złamanie ręki doznała pasażerka renaulta Małgorzata K.

Czy wiecie że...

Legnica ma najcieplejszy klimat w Polsce. Ma też największą liczbę dni słonecznych, a pokrywa śnieżna utrzymuje się stosunkowo najkrócej. Legnica osiąga najwyższe średnie temperatury ponad 8°C, osiągając też najwyższe maksima w granicach 31-33°C. Roczna suma opadów atmosferycznych waha się w granicach 400-700 mm.

Z więzienia do Parlamentu

GRATULUJEMY...

Dokończenie ze str. 1

Rok 1969, Poddębice, Sąd Powiatowy. - Proszę o łagodny wymiar kary - mówi organizator obsługi rolnictwa GS "SCH" w Niewieszu, oskarżony o fałszowanie dokumentów celem osiągnięcia korzyści majątkowych. Wyrok - rok i sześć miesięcy więzienia, trzy tysiące złotych grzywny, utrata praw publicznych i obywatelskich na dwa lata. Karę pozbawienia wolności zawieszono na trzy lata.

Rok 1977, Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, filia w Radzynie. Józef Pawlak, oskarżony o nielegalny wywóz z Polski do ZSRR 357 rubli, nie prosi tym razem o "łagodny wymiar", wiedząc, że obejmie go amnestia. Tak też się stało, kara jednego roku pozbawienia wolności została mu darowana, tylko ruble przepadły. Józef Pawlak jest już wtedy nie tyle kim, bo kierownikiem Wydziału Organizacyjnego Produkcji Rolnej Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Legnicy.

Rok 1980. Sąd Wojewódzki w Legnicy skazuje kierownika WOPR WZKR Józefa Pawlaka na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności za fałszowanie dokumentów celem osiągnięcia korzyści majątkowych oraz oszukiwanie finansowe rolników. Tym razem nie ma amnestii ani zawieszenia, Józef Pawlak musi przywdziać więzienny strój. Odbywa 2/3 kary i za dobre sprawowanie zostaje zwolniony.

Rok 1981. Sąd Rejonowy w Legnicy ogłasza wyrok, skazujący Józefa Pawlaka na dwa lata pozbawienia wolności i 20 tysięcy złotych grzywny za przestępstwo ciągłe, polegające na fałszowaniu kwitów, w których wykazał fikcyjne zakupy towarów, przywłaszczając sobie nie mniej, jak 77 tysięcy 807 złotych. Nie wnioskujemy w to, dlaczego w przypadku takiego samego przestępstwa, popełnionego mniej więcej w tym samym czasie, wobec Józefa Pawlaka toczyły się dwie oddzielne sprawy... W każdym razie Szanowny Pan Poseł, wówczas Kierownik Ważnego Wydziału i Aktywny Działacz Społeczny kradł i oszukiwał na czym się tylko dało... A to przedstawił fałszywe rachunki za zakup szynki, tatarów, schabów w galarecie i alkoholi w bankietu WZKR, to znów zagarnął lwią część pieniędzy przeznaczonych na nagrody w konkursie "Więcej

warzyw, owoców i kwiatów z województwa legnickiego", dokonywał też fikcyjnych zakupów opryskiwaczy, tunelów foliowych, pucharów, dywanów, nawet notatników służbowych...

- Proszę o łagodny wymiar kary - powtarzał niezmiennie przed Sądem. I Sąd był wyrozumiały. W maju 1981 roku legnicki SW połączył wymierzoną przez siebie karę sprzed roku z karą nałożoną przez Sąd Rejonowy i ogłosił jeden, łączny wyrok, skazujący Józefa Pawlaka na dwa lata i sześć miesięcy więzienia oraz 40 tysięcy złotych grzywny. W połowie lipca 1981 zostaje on znów przedterminowo zwolniony i przejmując nabyte za przysłówioną złotówkę 12-hektarowe gospodarstwo w gminie Krotoszyce.

Rok 1984. Rolnik i działacz społeczny Józef Pawlak prowadząc w stanie nietrzeźwym swojego fiata, najjeżdża na prawidłowo zaparkowanego volkswagena, należącego do Wacława M. z Brzegu. Spowodowane straty oszacowano na przeszło 350 tysięcy złotych. Józef Pawlak uchyla się od płacenia należnego i umówionego odszkodowania. Sprawa trafia do Wydziału Cywilnego Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, który zasądza od niego oraz PZU kwotę 321 tysięcy na rzecz poszkodowanego. Nie wiadomo tylko, dlaczego Józef Pawlak nie odpowiadał za popełniony czyn przed Kolegium ds. Wykroczeń...

Rok 1991. Józef Pawlak odrzuca w kąt mroczne, więzienne wspomnienia. Postanawia zostać posłem. Rzecz jasna, zataja ciemne plamy z przeszłości. Na wszelki wypadek, aby uniknąć niewygodnych pytań, nie uczestniczy w żadnym spotkaniu przedwyborczym w swojej gminie Krotoszyce. A nuż ktoś przypomniaby mu sakramentalne, wstydliwie wypowiedziane kilka razy słowa:

- Proszę o łagodny wymiar kary...

Głosami 4965 wyborców zostaje wybrany posłem.

Wczoraj w gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie Józef Pawlak położył dłoń na sercu, ślubując uroczystie "jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu ... PRZESTRZEGAĆ PORZĄDKU PRAWNEGO RZECZPOSPOLITEJ ...

Króluje Art. 87...

Turoń trefi brodę - szykuje się do kołędowania, a szkieletnica klepie kość. Herody przyjdą i odejdą. A na co dzień nie opuszcza nas kostucha uzbrojona nie w kość a w kosiarkę.

Nie ma tygodnia, by komunikaty policyjne nie podawały o dziesiątkach zabitych w wypadkach drogowych.

Skóra cierpnie, bo tyłu potencjalnych morderców porusza się wśród nas. Przyglądając się wokandom kolegiów do spraw wykroczeń można dojść do wniosku, że obowiązują dwa rodzaje paliw: jedno dla pojazdów, drugie dla kierujących pojazdami.

Kiedyś wnioski o ukaranie za wykroczenia dotyczyły zanieczyszczenia powietrza, niszczenia mienia, zaboru mienia, ukrywania towarów. Dziś rzadko pojawiają się takie sprawy "o ludzkim wyrazie", że ktoś opluł drzwi, wybił szybę, skaleczył

kurę, pogonił konkubina. Dziś na wokandach króluje Artykuł 87:

... Kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny...

Nie odstrasza grzywna do miliona złotych i kara dodatkowa pozbawiająca prawa jazdy na okres od 6 do 36 miesięcy. Jakże mały odsetek kierowców objętych jest kontrolą drogową, a jakże wielu z tej grupy trafia właśnie do kolegiów...

Przysłuchując się natomiast samym rozprawom, można wysnuć spostrzeżenie, że bardzo wielu stojących przed składem orzekającym, to bezrobotni, zasiłkowcy, a stać ich na alkohol, na pojazdy... Ale najgorsze to to, że stać ich na zagrożenie życia swemu i innych użytkowników dróg.

CZEKAJĄC NA DIALIZĘ



przekazane legnickiej placówce są bardzo atrakcyjne. Z pięciu jakimi dysponuje obecnie Stacja tylko za dwie zapłacono gotówką, jedną otrzymano bezpłatnie, zaś pozostałe zostaną splecone w ciągu dwóch lat. W porównaniu z polskimi aparatami, które były używane dotychczas, ich jakość jest nieporównywalna. Nasze używały się już po półtora roku pracy, natomiast niemieckie mają ośmioletni okres gwarancji i przez ten czas powinny pracować bezawaryjnie. Oprócz tego są w pełni skomputeryzowane, zapewniają komfort i płynność pracy przy zabiegach.

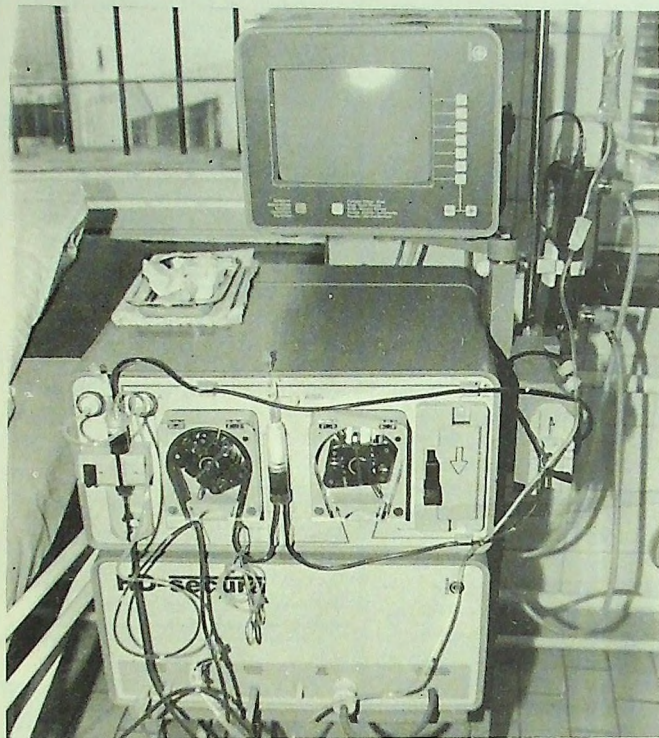


Fot. Stanisław Celoch

Leczenie chorych na przewlekłą chorobę nerek jest bardzo kosztowne. Koszt jednej dializy wynosi około 1,2 mln zł. W skali roku daje to sumę 90 mln. Jest również czasochłonne. Każdy chory poddawany jest zabiegom trzy razy w tygodniu, a czas jednego wynosi około 3-4 godziny. 80 procent ludzi poddawanych dializie jest potencjalnymi biorcami nerek. Prędzej czy później muszą się poddać przeszczepowi nerek. Dzięki współpracy z klinikami ze Szczecina, Warszawy, Wrocławia i Katowic 22 cho-

rym z naszego województwa już przeszczepiono nerkę. Znajdują się oni teraz pod opieką Stacji Dializ. Ta działalność należy również do podstawowych obowiązków placówki.

Aparatura jaką otrzymała legnicka Stacja Dializ, poprawiła bardzo znacznym stopniu sytuację ludzi chorych na nerki. Nie rozwiąże jednak problemu. Być może rozwiązaniem będzie utworzenie oddziału w nowym szpitalu na Piekarach, gdzie planuje się 12 stanowisk do dializy.



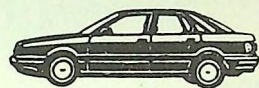
Dokończenie ze str. 1

Wczoraj w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgicznym w Legnicy, gdzie mieści się Stacja Dializ dla chorych z całego województwa, dokonano oficjalnego przekazania nowoczesnych aparatów do dializy nerek, niemieckiej firmy B. Braun Secura. Te cenne aparaty trafiły do legnickiego szpitala dzięki staraniom podjętym przez wicewojewodę legnickiego S. Walkowskiego i lekarza wojewódzkiego J. Turzańskiego i prof. Z. Szewczyka z wrocławskiej Akademii Medycznej.

Pozyskane nerki są jednymi z najlepszych w Polsce - mówi doc. dr hab. A. Steciwko ordynator stacji dializ - i stanowią cenną aparaturę w leczeniu chorych z przewlekłą chorobą nerek. Te nowe nerki umożliwiają wprowadzenie pełnych trzech zmian, przez cały tydzień i co jest ważne, będzie również możliwe przeprowadzenie dodatkowych dializ.

Aparaty firmy B. Braun są jednymi z najlepszych i najnowszych w świecie. Świadczy o tym to, że praktycznie wszystkie szpitale niemieckie pracują na tym sprzęcie. Warunki na jakich zostały one

TAKSÓWKA 1001



(30)

teczkę, wytarła z twarzy tuzi. Spojrzała w lusterko.

- O Boże, wyglądam jak czarownica...

- Rzeczywiście, można się wystraszyć - stwierdził pół żartem, pół serio Piast.

Poprawiła makijaż. Jerzy sięgnął do swojego neseseru, wyjął zmiecioną kartkę zapisanego drobnym, pochylonym w lewo pismem.

- To od niego! - Krzyknęła Agata.

- Daj mi chociaż przeczytać!

Jerzy podał jej kartkę.

"Aguś, mam nadzieję, że otrzymałaś mój pierwszy liścik" - czytała.

"Muszę pisać na adres Krystyny, bo domyślałam się, że u ciebie w domu non stop siedzi policja. Aguś, jak ja za tobą tęsknię, ja już naprawdę długo nie wytrzymam! Muszę się z tobą spotkać, zobaczyć cię choć przez chwilę.... Aga, ja jestem teraz w Mrągowie, pożycz od kogoś auto, najlepiej od Ewy i przyjeżdż, przyjeżdż choćby na godzinę! Najlepiej w sobotę, w sobotę wieczorem. Spotkamy się w hotelu "Mrągowia", tam obok holu jest taka mała salka dla wtajemniczonych. Tam będę na ciebie czekał. Tylko ani słowa nikomu, a broń już Boże policji. Aga, bądź dzielna, musisz to wszystko znieść, przetrzymać... Wszystko ci powiem, a potem będziemy musieli znow się na jakiś czas rozstać. Ale kiedyś ten horror się skończy. Boże jaki ja byłam głupi! Aguś, Krych jestem pewien, ona ci na pewno przekaże tę kartkę i będzie miłczała, bo wie, co jej grozi. Całuję cię - twój Krzysztof".

Mimo woli Agata znow się rozpląkała.

- Jerzy, w co on się wpakował, co teraz będzie... Jerzy, ty się czegoś domyślasz, powiedz, błagam cię powiedz - prosiła przez tuzi.

- Agata, sprawa jest cholernie skomplikowana, a ja naprawdę nie konkretnego, nie pewnego nie wiem! A domyśli? Mogą się zdać psu na budę! Tak samo, jak zapewne ty, podejrzewam, że zamotał się w sprawę zabójstwa Malolepszego. A teraz Krystyna. Obawiam się, że mamy do czynienia z poważną aferą... Obym się mylił, oby ciążyły na nim, na twoim mężu, znacznie mniej poważne zarzuty...

Znow sięgnęła po kosmetyczkę, wytarła oczy, poprawiła tuz na długich rękach. Wyjęła następnego carmena. Już nie dygotała.

- Jedźmy - powiedziała zdecydowanie. - Co będzie, to będzie...

Po drodze ustalili taktykę działania. Umówili się, że Agata wysiądzie na najbliższym postoju taxi i sama pojedzie do hotelu. Piast, nie spuszczać jej z oczu, uda się w stronę "Mrągowii" za taksówką. Do hotelu Agata wejdzie sama i pójdzie do wskazanej w liście salki. Tam spróbuje Krzysztofowi wytłumaczyć, jaka jest sytuacja, spróbuje napomknąć coś o Piaście. On wejdzie do sali po piętnastu minutach...

I wszyscy przebiegali dalej zgodnie z obmyślonym scenariuszem.

Agata weszła do hotelu na miękkich nogach. Rozejrzała się wokół, dostrzegła drzwi z tabliczką "sala konferencyjna" i skierowała się w tę stronę.

- Pani dokąd? - Zapytała nagle recepcjonistka.

- Jestem umówiona, właśnie tu, w tej sali...

- Aaa, przypominam sobie. Z panem Jehodą?

Agata zbaraniała. Już chciała zaprzeczyć, gdy nagle doznała olśnienia. Przecież Krzysiek się ukrywa, mógł zmienić nazwisko!

- Tak - odrzekła bez zająknięcia.

- To proszę, proszę, wdziałam, że ten pan już tam wchodził.

Agata otworzyła drzwi. W sali panował półmrok, nie widziała nikogo. Nagle poczuła, jak ktoś zdecydowanym ruchem odsuwa ją od wejścia i energicznie przekręca w zamku klucz...

Zapłonęło światło. Przy drzwiach stał Krzysztof. Jego ciągnęła twarz jeszcze bardziej wychudła. I ten zarost, ta okalająca jego policzki broda, wasy...

Stała, jak osłupiała, wreszcie rzuciła mu się na szyję.

- Krzysiu - krękała - Krzysiu, co się z tobą dzieje, co się z nami stało, co będzie, w coś ty się wplątał...

Krzysztof delikatnie przysunął jej usta ręką, pocałował.

- Ciii, nie płacz maleńka, nie mów nic - szeptał. Oczy miał wilgotne, nie wiedział, co powiedzieć...

Trwali tak w objęciach kilka minut, nie odzywając się ani słowem. Wreszcie Agata wywinęła się z jego objęć, podeszła do stołu, usiadła na jego brzegu, rzucając obok torebkę.

- W coś ty się do cholery wpięczył? - Krzyknęła histerycznie. Krzysztof ciężko opadł na fotel. Czar spotkania przysnął.

- Aga, naprawdę nie mogę ci powiedzieć. Zresztą, dla ciebie będzie lepiej, wygodniej, jak nie będziesz o niczym wiedziała. Kiedyś się wszystko wyjaśni, kiedyś musi się wyjaśnić i wtedy zrozumiesz, dlaczego się ukrywałem. Jeszcze będziemy szczęśliwi, zobaczysz! Lepiej opowiedz mi, co u ciebie, w Legnicy... Mocno nachodzi cię policja?

Przed oczyma Agaty stanął Piast. Musi mu o nim powiedzieć, przecież on za chwilę tu wejdzie!

- Krzysztof, muszę ci coś ważnego powiedzieć. Otóż ja... ja...

- Co, masz kogoś? - Nie wytrzymał Krzysztof.

- Co za głupstwa chodzą ci po głowie! I to w takiej sytuacji!

- No to nie mów nic, mów o sobie, o tym, co w domu...

- Ale ja muszę... Przerwało jej stukanie do drzwi. Agata zdrtwiała.

- Kto tam? - Zapytał Krzysztof, podchodząc do wejścia.

- Recepcjonistka, proszę na chwilę otworzyć!

Krzysztof odwrócił się do Agaty. Przekręcił klucz. W drzwiach stał mężczyzna.

- Komisarz Piast - rzucił, pokazując legitymację.

Krzysztof odwrócił się do Agaty. - Ty podła suko - wycedził. -

c.d.n.

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowo-Produkcyjne
Spółka z.o.o.

Sechal

59-220 Legnica, ul. Piastowska 58
tel. 204-62, fax 204-62, telex 0782310

Oferujemy elektryczne podgrzewacze wody z regulacją na 1,5 kW - 3,5 kW i 5 kW produkcji izraelskiej w cenie 1.650.000 zł za 1 szt.,

oraz bardzo duży asortyment pościeli w cenie:

- pościel kolorowa - 155.000.- zł.
 - pościel czarna - 170.000.-zł.
 - pościel z kory - 195.000.-zł.
 - pościel z kory z prześcieradłem - 230.000.-zł.
 - prześcieradła kolor. - 40.000.-zł.
- ponadto oferujemy:
- narzuty ozdobne plus 2 poduszki - 300.000.-zł.
 - kołdry z anilany wymiary 2 x 1,5 m - 155.000.-zł.
 - kołdry dziecięce - 95.000.-zł.

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus®
CO.LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
w POLKOWICACH.

Oferuje w sprzedaży
hurtowej i detalicznej:

- opony, dętki, ochraniacze do maszyn górniczych, samochodów i wózków przemysłowych,
- węże wysokociśnieniowe, spawalnicze, PCV i inne,
- pasy klinowe i zębate,
- płyty gumowe,
- uszczelnienia w/g PN i specjalne,
- taśmy przenośnikowe,
- łożyska i elementy łożysk,
- narzędzia górnicze i osprzęt,
- zespoły i części zamienne do maszyn wierząco-kotwiących, przyłącza i zakuwki calowe.

Szczegółowe informacje:
Polkowice tel.45-18-67 i 45-10-75
wew. 199,197,196 lub 472-831

Przyjmujemy również zamówienia
terminowe, kwartalne, półroczne i roczne
na w/w asortyment.

ZAPRASZAMY!

Polkowice, ul. Kopalniana 11

Ogłoszenie drobne

Kupię rozmówki polsko-francuskie, oraz podręcznik wraz z kasetami do błyskawicznej nauki języka francuskiego, tel. 64-709

Tanio sprzedam rotweilery.
Złotoryja, tel.987.

PRYWATNA POCZTA

Wszystko zaczęło się od starej maszyny do szycia "Singer". Maurizio de Fazio (dwudziestopięcioletni architekt) zauważył że stebnując papier, można otrzymać brzegi do złudzenia przypominające ząbkowany brzeg znaczka pocztowego. "Wynalazca" wraz z przyjaciółmi - Pierluca Sabatino i Dello Padiglione, geometrami - postanowili zająć się w fabrykantów znaczków. Przez dwa lata wykonywali (ręcznie) różne pocztowe marki, naklejały je na listy i rozsyłali do różnych zakątków Włoch. Listy, opatrzone podrabianymi znaczkami, opieczętowanymi zresztą przez urzędników Poste Italiane, dochodziły pod wskazane adresy.

Inspiracją dla ich pocztowych komentarzy rzeczywistości były m.in. telewizyjne audycje, w których różne osobowości dziennikarskie i polityczne obwieszczaly prawdy objawione - powierzone, a często wręcz surrealistycznie traktując problemy polityczne i społeczne. Na domowych znaczkach znalazły się różnorakie tematy, prawie wszystkie jednak potraktowano zjadliwie i przesławczo. Stanowiąc w Neapolu problem narkotyki wcześniej trafiły na znaczki, podobnie było z prostytucją, zastraszającym zanieczyszczeniem środowiska, skażeniem wody pitnej - plagami nękającymi to miasto. Prześmiewcy uczili też rocznicę camorry (neapolitańskiej mafii), inne dziełko nosiło napis "specjalny tydzień zastraszania przez mafię". Inne jeszcze propozycje ozdobił napisami "neapolitańskie mistrzostwa skradzionych samochodów" (a dodać należy, że najczęściej złodzieje wybierają fiata 500), "Światowe Centrum Kontrabandy". Podczas konfliktu w Zatoce, autorzy znaczków domagali się powszechnego rozdawnictwa masek gazowych.

W wielu wypowiedziach młodzi plastycy podkreślają zasługi Południa dla Italii i bezczynność, sobkostwo Północy, które pozwala - "chce więcej" - południową część kraju w jej biedzie. Dlatego też podczas irackiego kryzysu, na znaczku znalazło się hasło "Całkowita destrukcja północnych terytoriów Włoch".

Do listy pomysłów trzech Włochów warto dodać markę upamiętniającą rzekomy "Kongres fałszywych znaczków", stylizowaną amerykańską Statuę Wolności z napisem "statua dojrzałości płciowej" albo dwa znaczki z podobizną de Fazio - raz w więziennym uniformie jako wanted (poszukiwany), a potem w cywilnych już ciuchach "ostatecznie aresztowany".

Pierwszą prezentację swoich prac zawdzięczają autorzy dwóm dziennikarzom "Il Mattino", którzy opublikowali ich dzieła. Zrodziło to wątpliwości policji, wysunięto przeciw nim zarzuty oszustwa i fałszerstwa. Ale opinię publiczną mają za sobą. Pewien wielki wydawca rzymski zawarł z nimi kontrakt na wydanie ich prac. Uznane towarzystwo filatelistyczne chce przyjąć ich do swego grona. Kolekcjonerzy oferują za ich znaczki wysokie sumy. Oby tylko nie skłonili innych do wybierania podobnego hobby - poczcie groziłoby bankructwo, a masowym amatorom darmowej przesyłki - przykrości. Poza tym - co powszechne, staje się z reguły trywialne.

PODEJRZANE NUMERY

To była wyjątkowa okazja. Audi 80 z 1990 roku - zaledwie 40 tys. km przebiegu, ani jednego zadrapania lakieru - jedynie za 70 mln zł. Andrzej P., taksówkarz z prawie dwudziestoletnim stażem wiedział, że takiej okazji nie wolno przepuścić. Wziął na stronę oferującego samochód młodego człowieka i wyłożył karty na stół: auto na pewno kupi, ale tu, na giełdzie, nie ma przy sobie pieniędzy. Będzie miał jutro przed południem.

- Tutaj jest adres - wręczył właścicielowi audi kartkę.
Podali sobie ręce.

Nazajutrz pod wskazany adres przyjechał samochód i jego właściciel. Radość Andrzeja P. nie miała granic. Wsiadł do auta, zapuścił silnik, ruszył. Po półgodzinnej przejażdżce transakcja została zawarta: 70 milionów plus 3 za futrzane pokrowce na siedzenia.

Dopiero po wyjściu młodego człowieka (jak wynikało z dokumentów - Janusza Sz.) P. dokładnie przyjrzał się zakupionemu samochodowi. Szczególną uwagę poświęcił numerom silnika i podwozia - były wyraźne, odpowiadały numerom w dowodzie rejestracyjnym, ale tkwiło w nich też coś podejrzanego. Taksówkarz odniósł wrażenie, że niektóre cyfry odbiegają krojem od pozostałych - co najmniej dziwne w samochodzie tak solidnej marki.

Po dwóch spokojnych tygodniach P. przeczytał w gazecie, że policja udostępniła dane wszystkich poszukiwanych samochodów skradzionych w kraju. Pelen złych myśli

poszedł w najbliższą niedzielę na giełdę, by spisać numery kilku wybranych na chybił-trafił zachodnich samochodów. Na karteczce umieścił też numery swojego audi, (które przeczornie zostawił w garażu) - i następnego dnia tramwajem pojechał na policję.

Czytając wydruk z komputera odetchnął z ulgą. Żaden ze skradzionych samochodów typu audi 80 nie był tym, który kupił od Janusza Sz.

W domu jeszcze przyjrzał się wydrukowi. Niepokój powrócił. W garażu okazało się, że srebrnoniebieski audi 80, które zaginęło przed dwoma miesiącami w Olsztynie, stało obok Andrzeja P. Zgadzały się wszystkie dane, z wyjątkiem kilku cyfr w numerach fabrycznych. Były to cyfry wyraźnie inne od pozostałych; teraz już nie ulegało wątpliwości, że zostały przerobione.

Taksówkarz wpadł w poploch. Sam przemałował auto na bardziej popularny, czerwony kolor, zdjął futrzaki i założył nowe pokrowce. Na postoju - pół-zartem, pół-serio rozpatrywał wśród kolegów o "fachowca", zajmującego się przerabianiem numerów fabrycznych.

Kilka dni później do drzwi domu Andrzeja P. zapukali policjanci z "drogówki".

- Chcielibyśmy obejrzeć pański samochód.

Widocznie nie wszyscy taksówkarze pytania P. wzięli za żart - któryś z nich musiał o tym poinformować policję.



TEXACO

Nowo otwarta
STACJA PALIW

w Złotoryi

ul. Legnicka (POM)

CZYNNA CAŁĄ DOBĘ,

poleca

ET94 - 5.100, - ET98 - 5.350, ON - 3.400,-

oraz atrakcyjne akcesoria

samochodowe,

a także napoje, słodczyce, papierosy

ZAPRASZAMY!

ELASKON

Sprzedaż
hurtowa

Informacje - zamówienia:
sklep chemiczny
ul. Bohaterów Getta
Warszawskiego
Złotoryja

WIELKI BIZNES

wymaga
**WIELKIEJ
REKLAMY.**

Powierz to zadanie
tym, którzy zrobią to
najlepiej.

Agencja "BIT", Legnica
ul. Roosevelta 1, II p.
tel. 296-02

(wtorki, czwartki, piątki od 9 do 14)

PRIM NA CENZUROWANYM

O sytuacji w lubińskim Przedsiębiorstwie Realizacji Inwestycji Miejskich pisaliśmy dokładnie, gdy przystąpiono do jego likwidacji. Przypomnijmy zatem, że przedsiębiorstwo to zaczęło likwidować w sposób pozahawiony wszelkiej logiki, zarzucający nawet obowiązujące prawo... Zrodziło się więc wokół PRIM wiele napięć. Jego były dyrektor pominięty został przez likwidatora, inni pracownicy stopniowo są eliminowani, a majątek wyprzedaje się na co dzień. Można zatem powiedzieć, iż przedsiębiorstwo to rozwalono...

Rodzą się więc pytania: komu na tym zależało, czy nie było innej drogi prywatyzacji przedsiębiorstwa (korzystniejszej dla miasta), dlaczego właśnie taki likwidator, co dalej z przedsiębiorstwem, kto to kupi??? - Pytań można by konstruować wiele. Fakt jednak jest faktem - wyrzucono kupę pieniędzy w błoto.

Może właśnie dlatego Rada Miejska zajęła się tą sprawą. Szkoda, że utajniła swoje działania w tym względzie. Wiemy na dzisiaj jedynie

to, że grupa 12 radnych próbowała przeforsować wniosek o powołanie specjalnej komisji, która zbadalaby zasadność i prawidłowość operacji likwidowania PRIM. Większość radnych postanowiła jednak, że sprawą zajmie się komisja rewizyjna Rady Miejskiej i nie ma potrzeby powoływać specjalnej komisji. I tyle?

Niestety, wydaje się, że przekazanie sprawy PRIM do komisji rewizyjnej Rady Miejskiej jest manewrem pomniejszającym jej wagę. Boimy się przy tym, iż ugrzęźnie ona w potoku wielu odwołań, zażaleń itp. Ważne natomiast wydaje się być to, iż wreszcie lubiński PRIM jest na cenzurowanym. I choć już jest to musztarda po obiedzie, to jednak warto wiedzieć, czy ktoś wyciągnął z tej nauki wnioski... Poza tym czas najwyższy, by skończyć w samorządności lubińskiej z metodą prób i błędów. Tego przede wszystkim życzyć radnym Lubina.

(ted)

SŁUŻĄCA Z IMPORTU

Tania jest tania - śmieje się Renata, dwudziestopięcioletnia lekarka z Krakowa - i co ja bym bez niej zrobiła?

Tania też się uśmiecha. Idąc obok Renaty niesie dwie pełne siatki zakupów. Ma ponad 30 lat, na stałe mieszka w Pietropawłowsku, a od trzech miesięcy pracuje w domu Renaty jako pomoc domowa. Gotuje, robi zakupy, sprząta, opiekuje się sześćcioletnim Łukaszem. Za wszystko dostaje 1 200 000 zł miesięcznie, plus wyżywienie i mieszkanie.

Nie zgłaszają się do polskich urzędów zatrudnienia, nie szukają pracy w ogłoszeniach prasowych, nie liczą na jakąś okazję. Przyjeżdżają na konkretne zamówienie: o pracy dowiadują się od rodziny albo znajomych, którzy przyjechali do Polski na kilka "handlowych" dni. Ewentualnie dostają wiadomość telefoniczną lub listowną od już pracujących Rosjanek. Zostają w Polsce trzy, sześć albo dwanaście miesięcy. W ciągu roku mogą odłożyć tysiąc dolarów czyli 40-50 tysięcy rubli. Na taką sumę u siebie musiałyby pracować co najmniej pięć lat.

Trudno policzyć ile ich jest. Popularność, jaką ostatnio cieszą się w Polsce rosyjskie (a także ukraińskie i białoruskie, rzadziej - litewskie, estońskie czy łotewskie) gosposie, służące albo "babysisters" każe przypuszczać, że coraz więcej. W dużych miastach, zwłaszcza wschodniej i centralnej Polski, są liczącą się konkurencją dla naszych pomocy domowych, które nie dość, że żądają wygórowanych stawek, to jeszcze nieradko oferują usługi w ściśle określonych godzinach i dniach.

Rosjanki skazane są na pracę; w Polsce nie mają rodziny, przyjaciół, obawiają się wychodzić na ulicę, potrzebują pełnej podstawowej. Nie dziwnego, że posady znajdują coraz częściej i w coraz lepszych domach.

Renata nie mogłaby sobie pozwolić na polską gosposię, chociaż

pracuje na dwóch etatach, w klinice i prywatnym pogotowiu. Dzięki Tani ma więcej czasu na życie zawodowe i towarzyskie. No, i Łukasz już zaakceptował Rasjanę, choć na początku był pełen niechęci.

"Gazeta Wyborcza" opublikowała artykuł o spółce specjalizującej się w "importach": rosyjskich służących. Taka i inne formy jakiegokolwiek instytucjonalizacji zatrudnienia Rosjanek są skomplikowane, mało realne (ze względu na niejasne przepisy) oraz korzystne finansowo wyłącznie dla wyspecjalizowanych firm. Bez pośredników gosposia zza Buga kosztuje tanio i jest bardziej zadowolona z warunków materialnych. Lepiej zatem pracuje.

Jak zatrudnić Rosjanę? Najlepiej znać kogoś, kto przyjął już taką do siebie. Na pewno pomoże wówczas załatwić następną. Za pośrednictwem Tani pracę znalazło już sześć jej krajanek. Można też próbować na bazarach i pchlich targach, gdzie handlują Rosjanie. Ostatnio w prasie codziennej pojawiły się ogłoszenia o treści np. "Pomoc domowa każde warunki" albo wprost "Rosjanka, 36, poszukuje pracy na 3 miesiące, z mieszkaniem i wyżywieniem".

Zatrudnianie cudzoziemców jest nielegalne. Gdyby chciało się przyjść do pracy rosyjską służącą zgodnie z przepisami prawa, trzeba by było opłacać ubezpieczenie i podatek, a to znacznie podnosi koszty.

Renata wie, że Tania pracuje "na czarno". Wie o tym również Tania. Obydwie jednak mają nadzieję, że w czasie pobytu Rosjanki w Polsce nie dojdzie do żadnego wypadku.

Tania przyjechała do Krakowa bez wizy - jako turystka. Zdaje sobie sprawę, że po powrocie do Pietropawłowska może mieć kłopoty z władzami paszportowymi. Mimo to obiecuje, że jeśli wszystko się pomyślnie ułoży, to znów tu przyjedzie.

Roman Adamski

Nowe i... nie cieszy

Polkowickie chodniki mają zgodnie z obietnicami miejscowego dyrektora PGKiM - przetworzyć przynajmniej dwadzieścia lat. I to cieszy! Chociaż wśród polkowiczian mnożą się niedowiarki.

Kilku z nich wskazało nam miejsce (w okolicach ul. Kmicica), w którym gromadzą się duże ilości wody. Widać, nie wyszło równie układanie nowych (fikuśnych) kostek chodnikowych. Wspomniani mieszkańcy Polkowic zaprosili nas w to miejsce po pierwszych solidnych mrozach. My natomiast już dzisiaj zapraszamy tam panów: burmistrza, dyrektora PGKiM i wszystkich, którzy odbiją o nowe oblicze Polkowic.

Po co ludzie mają mówić, że jak nowe, to musi... nie cieszyć? - Istnieje przecież możliwość reklamacji usług. Po zimie będzie dużo drożej i nie sprawdzą się obietnice.

(ted)

Szlachetne zdrowie

Zdrowie kosztuje nas coraz więcej. I wcale nie bierze się to z podwyższenia jakości świadczonych usług medycznych, a z całkiem znaczącego braku pieniędzy w budżecie. Od 21 listopada obowiązuje nowa ustawa regulująca zasady dystrybucji leków. Wszystkie dostępne u nas medykamenty podzielone zostały na trzy grupy i tak: pierwsza grupa obejmuje leki, za które posiadacze uprawnień (ubezpieczeni) płacą 30 procent ich wartości. W grupie drugiej znalazły się leki objęte opłatą zryczałtowaną, wynoszącą 3.200 zł. Za wszystkie pozostałe, należy wnieść opłatę 100 procentową. Już na pierwszy rzut oka widać, że na nowej regulacji tracą osoby, które za lekarstwa nie płaciły wcale, czyli przede wszystkim renciści i emeryci.

Wbrew pozorom, w grupie leków objętych ryczałtem, nie znalazły się medykamenty wyłącznie tanie. Na przykład znalazły się tu "convulex", lek przeciwpadaczkowy, który kosztuje 145 tys. Chory zapłaci za opakowanie 3.200. Inny przykład, to "nakom", lagodzący parkinsonizm.

Okazuje się, że nawet sprawa wprowadzenia nowych zasad płacenia za leki, nie jest najważniejsza. Lekarstw po prostu nie ma! Ze względu na nie wywiązywanie się budżetu z zobowiązań wobec właścicieli aptek, niektóre z nich wyczerpały już swoje zapasy. Inne stoją wobec takich samych problemów. Przypomnijmy, że niedawno prywatni właściciele, aby móc utrzymać się na rynku i świadczyć normalne usługi, zmuszeni byli, pobierać za wszystkie leki 100 procent ich wartości. Po uregulowaniu części zobowiązań, zrezygnowali z tej formy sprzedaży. Teraz sytuacja się powtarza. Aptekarze koszałnińscy już znów pobierają pełną wartość leków. Co będzie u nas? Za pasem zima, więc wzmógł się ruch w aptekach. Pozostaje nadzieja, że legnickim aptekarzom wystarczy cierpliwości i... pieniędzy.

(jas)

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO

"DOLPEK"

w BARTOSZOWIE

TEL. 296-48, 244-86
TLX. 0782348



Oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- * mięso wołowe i wieprzowe w pełnym asortymencie
- * wędliny i wędzonki wieprzowo-wołowe
- * wędliny drobiowo-wieprzowe
- * wyroby wędliniarskie i garmaze-ryjne
- * podroby wołowe, wieprzowe i drobiowe
- * porcje rosółowe
- * tłuszcz spożywczy i techniczny

Zapraszamy w godz. od 7.00 - 15.00

CENY KONKURENCYJNE

CAREX

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe

Rzeszotary / k. Legnicy, tel. 603-70

oferuje do sprzedaży

- samochody SKODA-FAVORIT 135 L i LS z roczną gwarancją,
- opony firmy "PIRELLI" wszystkich rozmiarów z dwuletnią gwarancją

Honorujemy niższe ceny celne i podatkowe

CHP Merkurs

oferuje

do sprzedaży hurtowej piwo czecho-słowackie

pilsner urquell, gambrinus, budweiser budwar

i piwo austriackie

kalenberg

a także piwa krajowe w szerokim asortymencie

informacje: C.H.P. "MERKURY", Jelenia Góra ul. Okrzei 20
tel. 232-10, fax 249-15, telex 075521 lub 075362,
Kamienna Góra, tel. 26-49

OPERACJA "MECZ"



Dworzec kolejowy, niedziela kilka minut przed 10.

- *Panie, a co tu będzie się czyniać, że tyle policji?* - głośno zastanawiała się paniusia w średnim wieku, wracająca z giełdy przy ul. Jaworzyńskiej. Film jaki kręca, czy stan wojenny?

To ani stan wojenny, ani film. Za kilka minut na dworzec ma wjechać pociąg z Wrocławia wiozący dwa tysiące szalikowców Śląska.

- *Na razie nie mieliśmy sygnałów o zadymach w pociągu. Od Wrocławia jedzie 80 policjantów, nasi dosiedli się w Środzie Śląskiej.*

Wokół dworca roi się od mundurów niebieskich i moro, potężna kolumna wozów bojowych. Przed dworcem - kilkudziesięcioposobowa grupa fanów Miedzi. Nie jest to jednak "komitet powitalny". Na szczęście kibice Miedzi żyją w dobrej komitywie z wrocławskimi szalikowcami.

Magafony dworcowe obwieszczaają, że pociąg osobowy z Wrocławia wjeżdża na peron trzeci, tor dziewiąty. Policjanci w pełnym rynsztunku zajmują miejsca na peronie. Obstawione są także perony sąsiednie. Konduktor pociągu do Żar widząc



zamieszanie mówi:

- *Łać łobuzerię, nie żalować...*

Matka z wózkami w trosce o zdrowie, a być może i życie, pośpiesznie opuszcza peron.

Jest pociąg. Szalikowcy Miedzi witają wjeżdżające wagony. W kilka sekund na peron wylewa się fala kibiców. Jest ich grubo ponad tysiąc. Policjanci sprawnie kierują wszystkich do wyjścia. Nie ma żadnych dyskusji. Zadyma może zacząć się w każdej chwili.

W grupie kibiców bez trudu rozpoznawalni są rośli faceci w czarnych kombinezonach. Colty przy boku, w rękach karabiny. To komandosi z wrocławskiej brygady antyterrorystycznej. Pytam się, jak było po drodze. Dla komandosów w podróży nie było specjalnych kłopotów.



niały sobie lata świetności. Marzenia o przekształceniu Lubina w stadion Hyssel spełzyły na niczym.

Kiedy jednak sędziowie schodzili do szatni, z sektora zajmowanego przez szalikowców Zagłębia Lubin poleciał grad butelek i puszek po piwie. Lubińscy policjanci nie zdążyli utworzyć ochronnego kordonu. Nie zdążyli mimo, że trzykrotnie mieli wydany rozkaz...

Po meczu szybkie działanie policji. Kibiców Śląska zapakowano do autobusów i odwieziono na dworzec w Lubinie. Kilka minut po 15.00 dzicz odjechała do Wrocławia...

Zbigniew Jakubowski

Fot. Stanisław Celoch

- *Żadnego cackania się. Chłopcy mundurowi z Wrocławia i Legnicy, którzy dosiedli się w Środzie, pokazali kawał solidnej roboty. Już w Malczycach wysadzono stu najbardziej rozrabiających lub pijanych.*

W holu legnickiego dworca konfrontacja sił policyjnych i pseudo-kibiców. Próba wyjmowania prowodyrów kończy się szarpaniną. Tłum skanduje "puść go", policyjne pały idą w ruch i po paru sekundach kilku agresywnych chuliganów zakutych w kajdanki wędruje do więźniarki. Przed dworcem kibice pakowani są do autobusów WPK. Wszystko idzie sprawnie. Nieoczekiwanie, jeden z kierowców nie wytrzymał nerwowo i w obawie przed kibicami odjeżdża, nikogo nie zabierając.

Znow próba mieszania w tłumie. Policjanci i komandosi z karabinami raz dwa zaprowadzają ład w tłumie. Kilka minut później podjeżdża kolejny autobus, później jeszcze jeden. Do każdego autobusu wsiadają policjanci i komandosi.

- *Uwaga, od strony Jaworzyńskiej idzie około 50-osobowa grupa szalikowców Śląska.*

Nie ma czasu na zastanawianie się, skąd oni się tam wzięli. Po paru minutach kibice są doprowadzeni na dworzec i zapakowani do ostatniego autobusu.

Kilka minut po jedenastej, pustoszej okolicy dworca. Kolumna policyjnych wozów bierze kierunek na Lubin. Zostaje tylko pluton, który



ma przypilnować porządku na wypadek, gdyby jeszcze później dojechali jacyś kibice.

Na stadionie, przez 90 minut, panował wzorowy porządek. Żadnych burd. Kierowca armatki wodnej pytany o to, co będzie się działo po meczu, odpowiedział krótko:

- *Gdyby co, to będę lał sprawiedliwie - jednym i drugim.*

Na szczęście, do takiej ewentualności nie doszło. Oddziały prewencji w naszym województwie przypom-

Bilans kilkogodzinnych zmagania z szalikowcami: porządku pilnowało około 400 funkcjonariuszy policji i kilkunastoosobowa grupa antyterrorystyczna. Przed meczem wyeliminowano z "zabawy" 200 szalikowców. Trafili oni do aresztów lub izb wytrzeźwień, wielu z nich nie dojechało na mecz będąc wysadzonymi w szczyrim polu. Po raz pierwszy ani kolej, ani legnickie WPK nie zanotowało strat. W totalnym starciu policji z piłkarskimi chuliganami wyraźne zwycięstwo odnieśli ci pierwsi. Tak trzymać!

FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

Bilety proszę kasować

Na tysięczny tłum szalikowców czekała nie tylko armia policji przygotowane autobusy WPK, bandziorów przewozili do Szalikowcom zrzęda mina komisarz policji Pałaszewski megafon obwieścił, że obowiązuje bilet WPK.

Mamy was eskortować i jeszcze więcej za darmo? Tu jest Legnica. Proszę udać się po bilety...

Ciekawe czy pomysłowość i przedsiębiorczość legnickich policjantów doceni dyrekcja WPK?

Bramkarz do wzięcia

Mecz pucharowy Miedzi z Czarnymi oglądał chorąży S. ze Strzeżymowa. Zakomunikował, że akurat w jego jednostce odbywa przeszkolenie wojskowe R. Staniek - bramkarz Zagłębia Sosnowiec. I za kilka tygodni mógł zwać się na murawie. Niedowładnie chorąży włodan. Miedzi dał do zrozumienia, że bramkarz mógłby bez kłopotów transferować do "miedzianki". Wszakże pod warunkiem, że w zamian Daniel Dyluś przeniesie się do Śląska. Do transakcji raczej nie dojdzie i to z 2 powodów. Po pierwsze Dyluś ma inne zajęcia sportowe. Po drugie - Placzkiewicz jest zbyt dobry, aby ściągać do siebie bramkarza. I po transferach chorąży S.

Kilka godzin później role się odwróciły - Miedź grała z Wisłą. Właśnie, a lubinianie podglądali. Oto ich opinia: - Ta Miedź nic nie gra. Kompletnie zero. Powieziemy ich na bramkę...

Nieźle! Dodajmy, że Zagłębie i Miedź już niedługo toczyć będą najbardziej pojedynek o utrzymanie w lidze. I wtedy się okaże czyje opinie bliższe były prawdy.

W Złotorzy podziękowali za puchar

Z coraz większym zainteresowaniem obserwujemy to co się dzieje w Górniku Złotorzya. Bracia warszawscy wspomagani autoritarnymi (?) przesa - burmistrza ustawili reguły gry. Kto się im nie podporządkuje automatycznie naraża się na utratę pracy. Przed meczem na bruk wywalono ekskuzorki klubu, a teraz z zespołem nie ma się rozstać trener. Intryguje nas kto będzie następnym. A przy okazji, komunikat nieoficjalny dla kibiców w czerni, czyli piłkarskich bankiet dla zaprzyjaźnionych "gwiazdek" jest organizowany zwykle w restauracji "Wzor-

Wróciła Wanda D.

Finisz piłkarskiej ligi zaowocował powrotem redaktor Wandy Dybalskiej. To był prawdziwy szok dla spółki JA-PA! Wiedzieliśmy, że Wanda podpisała kontrakt z "Gazetą Wyborczą", ale nie sądziliśmy, że tak szybko zatriumfuje dziennikarskie rzemiosło. A owo rzemiosło sprawiło, że dolnośląski dodatek "GW", bodaj po raz pierwszy kulisy meczu rozgrywanego w Lubinie miał w pierwszej ręce, a nie na tzw. telefon. Niedziś obiecujemy Wandzi pomagać w rundzie wiosennej, zwłaszcza jak nasza koleżanka zamierzała podać w relacji nie tylko podstawową jedenastkę, ale i wszystkich rezerwowych. Rozumiemy, że początki są trudne. Później pójdzie jak z płatka. Odnotujmy też, że uroda Wandy po raz kolejny zatriumfowała - dyrektor cmoknął w dłoń aż echo poniosło... A swoją drogą chcielibyśmy poznać transferową kwotę przejścia red. Dybalskiej do "GW".

Bogdan w stroju Adama

W meczu ze Śląskiem Bogdan Pisz należał do wyróżniających się aktorów tego widowiska. Radość piłkarza po meczu była tak ogromna, że do szatni Zagłębia podeszła Wiesława Z. - szefowa fan-clubu Bogdana P., ten nieco się zapomniał i wybiegł na spotkanie w stroju Adama. Zgorszenia nie było, gdyż wspomniana para już od dłuższego czasu jest razem.

Szczypiorniackie pogawędki

Sobotni przedpołudniowy mecz piłkarzy ręcznych Zagłębia Lubin obserwowali działacze Miedzi. Opinie mieli zgodne: - Lubinianie to same dziadki odbijające się od rosnących gdańszczan. Zero fantazji na parkiecie.

Co to? Stan wojenny?

Burzliwy był przebieg niedzielnego meczu Zagłębie - Śląsk. Jeszcze bardziej gorąco było przed meczem. Wokół legnickiego dworca zgrupowano potężne siły policyjne, byli też komandosi z brygady antyterrorystycznej. Pewna starsza pani widząc to wszystko, konspiracyjnym szeptem zapytała policjanta: - Panie, co to? Wałęsa stan wojenny ogłosił? - Nie, proszę pani. To tylko mecz.

INFORMATOR

Wtorek
26 listopada 1991 r.

Wsch. St. 7.14 Wsch. Ks. 20.42
Zach. St. 15.32 Zach. Ks. 11.14

IMIENINY

Konrada, Leona, Leonarda

POGODA

Bez większych zmian. Temperatura w nocy i rano do -4°C, w dzień maksymalna +6°C. Możliwe przelotne opady. Rano i wieczorem mgły. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie stałe o tendencji zniżkowej.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłota 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłota 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORZYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłota 733 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepłota 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59 *

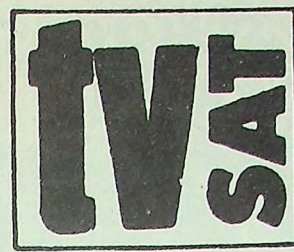
CIOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepłota 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Apteki

Diżurni pełnią:

* **Głogów** - przy pl. 1000-lecia, tel.33-30-93
* **Legnica** - przy ul. Nowotki, tel.238-54,
* **Lubin** - przy ul. Gwarków, tel.42-27-76.



Program I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie - mag. kulinarny
10.00 Lalka (2): Pamiętnik starego subiekta - serial TP
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 Dzień w którym zmienił się wszechświat: Punkt widzenia
13.20 Fizyka - Sity w polu elektrycznym
13.50 Chemia - Reakcje chemiczne w roztworach elektrolitów
14.20 Przygody kapitana Remo
14.35 Tele - komputer
14.55 Sezam - mag. popul.-nonauk.
15.15 Świat chemii - serial dokum. USA
15.45 Klub Młodzi
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: Tik - Tak oraz film z serii: Bamse najsiłniejszy niedźwiadek na świecie
17.05 Język angielski dla dzieci (35)
17.15 Teleexpress
17.35 Test - magazyn konsumenta
18.00 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
18.20 W Sejmie i Senacie
18.35 Królik Bugs przedstawia - serial anim. USA
19.00 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
19.30 Wiadomości
20.10 Najważniejsze wydarzenia XX. wieku: Gandhi - film fab.
21.05 ABC - ekonomii
21.10 Zawsze po 21-szej
21.55 Rozmowy z Nikodemem
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 Gielda pracy - gielda szans
23.15 Poezja na dobranoc
23.20 Siódemka w Jedynie

Program II

7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Denver - ostatni dinozaur - serial anim. franc.-amer.
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet
9.25 Pokolenia - serial USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język francuski (8)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.05 Ostatnia karta - film dokum.
17.35 Pod wspólnym dachem (21): Pokojówka - serial franc.
18.00 Fakty
18.30 Ciebie, Boga wystawiamy...
18.55 Sztuka świata zachodniego
19.30 Język angielski (9)
20.00 Non Stop Kolor
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Dadah znaczy śmierć (2) - serial amer.-austral.
22.15 Prawo wyboru (2) - Komuno wróć
23.00 Reduta - prezentacja twórczości Marcela Lozińskiego
24.00 Panorama

MTV

7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 3.00 Nocne video

SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Rajd Lombardii, 9.00 Sporty zimowe - slalom kobiet, 9.30 Rugby we Francji, 10.30 Eurobics, 11.00 Zdobywanie Arktyki, 12.00 Koszykówka - liga NBA (mecz New York - Houston), 13.30 Revs - sporty motorowe w Anglii, 14.00 Sporty motorowe, 15.00 Eurobics, 15.30 Rajd Lombardii, 16.00 Golf - turniej w Maladze, 16.30 Zawodowy boks amerykański, 18.00 Zdobywanie Arktyki, 19.00 Kregle, 20.00 Rajd Lombardii, 20.30 Hiszpańska piłka nożna, 21.00 Zawodowy boks, 23.00 Rajd Lombardii, 23.30 Bilard - turniej w Delhi

RTL PLUS

9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith and Jones - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Kojak, 22.00 Exploziv - magazyn, 22.55 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia

GASTROSKOPIA

Nowoczesna
diagnostyka chorób
żołądka i dwunastnicy

lekarz chirurg
Janusz Miernicki

Złotorzya
ul. II. Brodatego 5, tel. 886
wtorki, czwartki (16.00-18.00)
każda sobota (9.00-11.00)



Wędrujemy?
Wędrujemy!

STARYCH SCHRONISK CZAR

Przemierzając malownicze tereny Pogórza Kaczawskiego odkrywamy za każdym razem inne uroki tej części naszego województwa. Piękne widoki i mało męczące szlaki zachęcają do uprawiania turystyki rodzinnej. Szkoda tylko, że wędrujący nie mogą tu liczyć na sprawnie funkcjonującą bazę turystyczną. Opiera się ona głównie na dwóch schroniskach młodzieżowych PTSM w Myśliborzu i Złotorzy. Można do tego dodać chatkę turystyczną "Mariakówka", wybudowaną na szczycie Rosochy koło Stanisławowa. Nieco inaczej wyglądała sytuacja na tym obszarze na początku naszego wie-

terowy budynek posiadał zadaszoną, przestrzenną werandę ze stolikami. Rozciągał się z niej malowniczy widok na Karkonosze, Góry oraz Pogórze Kaczawskie. Na szczyt wzgórza prowadziły alejki z ławeczkami i drogowskazami. W miejscach trudniejszych do przejścia układano kamienne schodki oraz instalowano poręcze. Podczas zimy ścieżki na północnym stoku pełniły rolę toru saneczkowego. Jeszcze na początku lat 30-tych naszego wieku planowano utworzyć tu małe lotnisko dla szybowców, w południowo-zachodniej części wzgórza. Warto tu dodać, że w połowie lat 20-tych Wilczą Górę

Schronisko "Wilcze" na
Wilczej Górze
(wg. widoku z początków XX w.)



ku. Gęstsza była sieć schronisk, hoteli, restauracji itp. Niewiele z nich pozostało do dnia dzisiejszego.

Na przełomie XIX i XX wieku do najchętniej odwiedzanych miejsc należała Wilcza Góra. Jej kopulasty kształt uwieczniony został na wielu widokówkach. Chętnie przybywali tu na spaceru mieszkańcy kilkutyśięcnej wówczas Złotorzy. Toteż już w 1844 roku wybudowano niewielką gospodę, zwaną schroniskiem "Wilhelma". W 39 lat później, w 1883 roku, nowo powstały oddział Związku Karkonoskiego (RGV) wznosił schronisko - restaurację w południowej części wzgórza. Otrzymało ono nazwę "Wilcze". Pokażny par-

nabyły władze miejskie w celu... zachowania jej dla potomnych (jako zabytek przyrody). Ustala także trwająca od początku wieku eksploatacja kruszywa. Dziś nie ma już schroniska, punktu widokowego, ławeczek, gdzieś tam tylko, w pobliskich lasach, kamienne schodki i resztki poręczy przypominają o dawnej świetności tego zakątka Sudetów. Czy władze miejskie, Wydział Ochrony Środowiska, PTTK oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej wezmą choć częściowo przykład ze swoich poprzedników - pokaże czas.

K. Maciejak

VIDEO-
FILMOWANIE
FOTO-USŁUGI

Legnica, tel. 297-69
ul. Merkurego 3/2

MDK
Legnica, ul. Mickiewicza
ZAPRASZA

26 listopada 1991 r., godz. 17.00 -
Wtorek muzyczny, a w programie
koncert akordeonistów z muzyką
polską.

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy:
Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca:
Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni.
Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch"
w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch"
w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych
33 tel. 33-34-58).

Przez dziurkę od klucza

Monte Cassino kontra Lenino

Wygląda na to, że radni Rady Miasta Legnicy nie mają zbyt wielu problemów. Kilka miesięcy temu jedna z sesji poświęcona była, prawie w całości, zmianom w nazewnictwie legnickich ulic i okazało się, że na tym nie koniec. Ostała się na szlaku "W-Z" ulica o mało patriotycznym mianie: II Armii Wojska Polskiego. Teraz radni głowią się, co z tym fantem zrobić.

Dotarł do mnie jeden z żołnierzy 5 dywizji II Armii. Jego brat walczący w tej samej jednostce zginął właśnie pod Legnicą. Piąta dywizja wyzwalała miasto. "Myślę - mówi były żołnierz - że gdyby, przez przypadek, nasze miasto wyzwoliła Armia Andersa, to każdy, nawet szeregowy żołnierz miałby teraz tutaj swoją ulicę, placyk czy choćby skwerek. Dla nas nie ma nic".

Smutne to, ale niestety prawdziwe. Okazało się, że prawdziwi Polacy wyszli z "nieładzkiej ziemi" wraz z Anderssem. Pozostali wyłącznie zdrajcy i dekonnicy. Kronikarze II wojny światowej udawadniają teraz mistrzostwo przeprowadzenia ataku na Monte Cassino i taktyczną głupotę dowódców spod Lenino. Nie mam zamiaru z tymi zdaniem polemizować. Pragnę tylko

jeszcze raz przypomnieć słowa swojego rozmówcy: "Teraz wszystkim się wydaje, że z Anderssem poszli polonowie zesłanych za udział w powstaniach, a w I i II Armii pozostali sami zesłani za przynależność do Komunistycznej Partii Polski. Tymczasem dla nas ważne było bicie Niemców, a nie politykowanie".

Nie jest to zdanie odosobnione, ludzie, którzy wiele przeżyli w czasie wojny i w latach powojennych, z uśmiechem ironii mówią o gloryfikowaniu AK i deprecjonowaniu BCh, czy AL. Oni wiedzą najlepiej, jak było. Kto chciał walczyć, to szukał kontaktu z oddziałami partyzanckimi. Ślepy przypadek decydował, jaka była polityczna orientacja oddziału. Dziś nie wszyscy chcą o tym pamiętać.

Myślę, że w związku z tym warto, aby radni choć zastanowili się nad tym, czy rzeczywiście należy zapomnieć o ludziach, którzy nie pytali o nagrody, a szli tam, gdzie rzuciły ich wojenne losy. Ja, jako były nauczyciel, proponuję, aby dla spokoju własnych sumień, wziąć kilka lekcji historii.

(J.S.)

"RADIO LEGNICA"

Zaprasza chętnych do pracy w charakterze
prezenterki (ra) i korespondenta,
na spotkanie kwalifikacyjne

30 listopada 1991 r.

godz. 10.00

w sali telewizyjnej legnickiego hotelu
"Cuprum"

Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 157

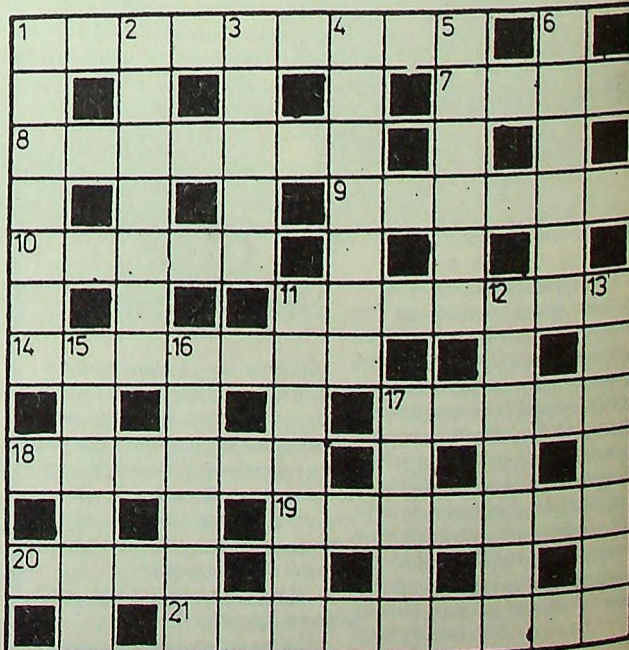
(4 pkt.)

Poziomo:

- gatunek zboża,
- miasto z krzywą wieżą,
- wzruszenia lub emocji,
- mistrzostwo,
- na dwoje wrożyta,
- resztki zboża pozostałe na polu po żniwach,
- upiorczyca,
- przeciwległy nadirowi,
- urzędnik sądowy w Rzymie,
- szyna kolei zębatej,
- opilek,
- owocowa lub mięsna.

Pionowo:

- rodzaj dalekopisu,
- księgowy wyższej uczelni,
- łóża,
- zadra,
- stan odrętwienia,
- odgłos z planszy szermierczej,
- gangrena,
- wystawne przyjęcie,
- lukratywna posada,
- wyznaczony czas,
- sprzeczką, spór,
- zagarnięcie siłą.



"ZBIGNIEW"

odjazdy
i nie tyl...

Blżej gwiazd

Muzyka francuska jest u nas wciąż mało znana...
OUIOUI-24 Impasse Mousset,
75012 Paryż
VANESSA PARADIS - 2 rue
Cavalotti, 75018 Paryż
PARABELLUM - 37 rue de
Brest, 35000 Rennes
PAPA WEMBA - 33 rue des
Ardenes, 75019 Paryż

Na fali

MRL ciągle nadaje. Co więcej autorzy mają w planach utworzenie własnej listy przebojów.

(syg)

NAPALM
DEATH
W POLSCE!!!

Już na początku grudnia na koncerty do naszego kraju przyjadą zespoły Napalm Death, Samael, Smirnoff oraz Bloody Psyche. Będzie to fragment trasy zatyłowanej Eastern Front Festival.

Zagrają dla nas dwukrotnie, 1.12 w Koszalinie i 2.12. we Wrocławiu. Koncerty wrocławskie odbędą się w Hali Ludowej, a ich początek zapowiadany jest na godzinę 18.00. Imprezę polecamy wszystkim fanom ostrej, metalowej muzyki. Cena biletów przystępna, 90 tys. zł.

Dudek
w Centrum

W najbliższy piątek w Legnickim CSTD wystąpi znany bluesmen Ireneusz Dudek.